Kobiety vs. mężczyźni w wirtualnym gabinecie

data aktualizacji: 2020.07.02 autor: Redakcja



Mężczyźni mają trudność w opisaniu lekarzowi swojego stanu zdrowia, kobiety natomiast najbardziej narzekają na brak badania fizykalnego. Seniorzy korzystają głównie ze świadczeń refundowanych przez NFZ, a młodzi ludzie wybierają prywatne wizyty.

Chętniej do telemedycyny, podchodzą osoby, które wcześniej korzystały ze zdalnych form leczenia, właśnie w prywatnych placówkach medycznych. Jednak telemedycyna, jako usługa w stałym abonamencie dotyczy głównie mieszkańców dużych miast. To tylko część wniosków wynikających z raportu Procontent Communication „Zdalne wizyty lekarskie”.

Mężczyźni mniej wylewni od kobiet

Stereotypy mówią, że płeć męska nie jest tą zbytnio rozmowną i to również widać w badaniu. Odpowiadając na pytanie, „Dlaczego wizyta zdalna nie miała dla Pana/Pani takiego samego charakteru jak wizyta w gabinecie lekarskim?”, ponad 45% mężczyzn wskazało, że mieli oni kłopot z dokładnym przekazaniem lekarzowi, z czym mają problem. Trudność z opowiedzeniem o swoim stanie zdrowia miało jednak jedynie 26% kobiet. Z kolei to właśnie płeć żeńska (68,7%) wskazywała brak badania palpacyjnego, jako główny argument zniechęcający do wizyt zdalnych. Według kobiet prawidłowe badanie fizykalne takie jak: opukiwanie, ostukiwanie oraz osłuchiwanie, jest konieczne.

„Jeżeli obie strony - lekarz i pacjent stwierdzają, że muszą się zobaczyć, wtedy porada telefoniczna jest tylko wstępem do wizyty głównej w gabinecie w placówce medycznej.” – mówi Bożena Janicka, prezes Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia. Pomimo wszelkich różnic, to właśnie mężczyźni deklarują, że chętniej będą korzystać ze zdalnych wizyt lekarskich po zakończeniu izolacji społecznej, ponad 54% z nich oznajmia, że chce sięgać po niestacjonarne metody leczenia.

Starsi leczą się na NFZ

Korzystanie ze zdalnych wizyt lekarskich ukazało również różnice wiekowe, obrazujące korzystanie z prywatnych form wizyt. Zdecydowana większość osób starszych, powyżej 50 roku życia (85%) skorzystała ze zdalnych świadczeń zdrowotnych refundowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ), w publicznej służbie zdrowia. Tylko nieliczni (15%) mogli pozwolić sobie na prywatną, odpłatną wizytę lub skorzystali z porady lekarskiej w ramach abonamentu. Sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej w grupie wiekowej 35-49lat, gdzie aż 55% skorzystało z prywatnych form wizyt. Młodsi pacjenci również znacznie chętniej sięgali po odpłatne porady.

Opieka w abonamencie – tylko w dużych miastach

Dużą popularnością cieszą się prywatne placówki, które świadczą swoje usługi w ramach stałego abonamentu. „Warto podkreślić wpływ stopnia przygotowania podmiotów leczniczych do przeprowadzenia telekonsultacji na ich ocenę. Niestety, publiczna służba zdrowia nie była jeszcze w ogóle gotowa na prowadzenie zdalnych konsultacji. W odróżnieniu od zwykłej rozmowy telefonicznej, w ramach profesjonalnie zorganizowanej telekonsultacji pacjent może wcześniej przesłać wybranemu lekarzowi, z którym odbędzie konsultację, opis objawów, może uzupełnić wywiad medyczny, załączyć wyniki badań” – komentuje Hanna Niemierka, Kierownik NZOZ eDoktor24.pl. Warto jednak zauważyć, że tę formę opieki, również w formie zdalnej wybierają głównie osoby mieszkające w większych miastach. Aż 27,5% pacjentów w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców deklaruje, że korzystało z e-wizyty w ramach abonamentu. Wśród mieszkańców mniejszych miast do 20-99 tys. mieszkańców wyniki wynoszą zaledwie ok. 8%.

Przyszłość teleporad

Podzielone są opinie badanych, co do tego, czy po zakończeniu izolacji domowej będą korzystać ze zdalnej konsultacji z lekarzami. Deklaracje kontynuacji korzystania ze zdalnych porad lekarskich częściej składają pacjenci, którzy przed pandemią skorzystali z wizyt zdalnych, w prywatnych placówkach zdrowia, w ramach abonamentu. Jedno jest jednak pewne – implementacja teleporad była szybka i bardzo gwałtowna. *„Stan wywołany epidemią COVID-19 spowodował, że w krótkim czasie ochrona zdrowia zrobiła krok milowy w dziedzinie e-zdrowia*.” – podsumowuje P**iotr Miluski**, project manager w LekSeek Polska.

Jak wynika z raportu, duże przyśpieszenie w dostępie do zdalnych usług medycznych, powinno jednak uwzględniać różnice społeczne dotyczące korzystania z telemedycyny.

„Jak pokazuje raport bardzo się różnimy zarówno oczekiwaniami, jak i dostępem do usług telemedycznych. Przekonując do korzystania z tej formy porad warto z pewnością wziąć pod uwagę różnice wynikające z: płci oraz wieku badanych, jak również szeroko edukować nt. korzyści płynących z tej formy badania, by łatwiej było Polakom uwierzyć w jej skuteczność” – podkreśla **Iwona Kubicz** z Procotent Communication.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/36092-kobiety-vs-mezczyzni-w-wirtualnym-gabinecie